



Sygn. akt II KK 51/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Hofmański

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,
w sprawie **W. P. B.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k., art. 197 § 3 pkt 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 lipca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 lipca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 11 kwietnia 2013 r.

1/ uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu,

2/ zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 1 476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23 % VAT za sporządzenie i

wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

W. B. wyrokiem Sąd Okręgowy w K. z dnia 11 kwietnia 2013r. w sprawie sygn. akt ... 62/12 został uznany za winnego tego, że:

I - w okresie od września 2005 r. do września 2009 r. w M., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przemocą i groźbą bezprawną, nadużywając przy tym zaufania swojej córki B. B., będącej wówczas osobą małoletnią poniżej lat 15, a także w okresie późniejszym po ukończeniu przez nią 15 lat, kilkakrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego oraz nie mniej niż dwukrotnie do poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania intymnych miejsc ciała, tj. popełnienia przestępstwa z art. 197§1 i §2 k.k. w zb. z art. 200§1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.;

II - w okresie od lipca 2010 r. do 6 lutego 2011 r. włącznie w M. oraz na drodze na trasie z M. do M., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przemocą doprowadził swoją wówczas małoletnią córkę B. B. do obcowania płciowego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 197§3 pkt 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i za to skazano go:

1. za przestępstwo opisane w punkcie pierwszym na podstawie art. 197§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 41a§2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną B. B. na okres 3 lat,

3. za przestępstwo opisane w punkcie drugim sentencji wyroku na podstawie art. 197§3 pkt 3 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 41a§2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną B. B. na okres 3 lat,

5. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzono oskarżonemu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 90§2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego łączny zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną B. B. na okres 5 lat.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty:

I) naruszenia prawa procesowego, to jest:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k. p. k., poprzez błędną ocenę dowodów, w związku z naruszeniem art. 143§1 pkt 2 k.p.k. i art. 148 § 3 k.p.k. oraz art. 174 k.p.k. poprzez uznanie za pełnowartościowe zeznań świadka i oświadczeń zawartych „w protokole przesłuchania z dnia 7 lutego 2011 roku”, który powinien być oceniony jako nieważny wobec szeregu nieprawidłowości podczas sporządzenia tego dokumentu tj: dopuszczenia do przesłuchania osób trzecich będących następnie świadkami tego przesłuchania bez podstawy prawnej i potrzeby postępowania karnego; nieodnotowanie ich obecności w protokołach i braku podpisu pod protokołem, co czyni całą czynność nieważną, a taki wadliwy protokół jest notatką nie mogącą zastępować zeznań świadka - pokrzywdzonej;

2. dalej idące wadliwości poprzez posługiwanie się dokumentem wymienionym w pkt 1 wobec innych uczestników procesu, w tym świadków lekarzy ginekologów, którzy badali „ofiara gwałtu”, a nie „pacjentkę”;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez błędną ocenę, że zeznania D. J., L. M., J. B. i K. B., oraz innych świadków wymienionych w uzasadnieniu wyroku stanowią potwierdzenie zeznań B. B. i stanowią zaprzeczenie wyjaśnień oskarżonego, ponieważ zeznania tych świadków nie dotyczą czynów zarzucanych oskarżonemu, a jedynie okoliczności życia codziennego i wzajemnych relacji po dniu 6 lutego 2011 roku pokrzywdzonej i świadków, i nie ma żadnej okoliczności faktycznej sprzecznej pomiędzy tymi wyjaśnieniami, a zeznaniami świadków poza osobistymi ocenami świadków;

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i pominięcie art. 201 k.p.k., poprzez ocenę zeznań pokrzywdzonej i oskarżonego przez pryzmat wadliwych opinii psychologa i seksuologa, co wykazano w piśmie procesowym obrońcy z dnia 29 listopada 2011 roku;

5. naruszenie prawa do obrony oskarżonego, tj. art. 6 k.p.k. poprzez przypisanie mu czynu zgwałcenia małoletniej poniżej lat piętnastu w okresie do dnia 30 września 2009 roku podczas, gdy pokrzywdzona ukończyła 15 pełnych lat życia z dniem 30 września 2008 roku (rzymski błąd), a więc w granicach pierwszego z zarzucanych czynów, tym bardziej przy ustaleniu, że „ciotka pokrzywdzonej już nie żyła” w czasie drugiego z przypisanych czynów;

6. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolne przeprowadzenie oceny dowodów, szablonowe, bezkrytyczne w stosunku do twierdzeń o faktach obciążających oskarżonego i zawsze negatywne w zakresie dowodów wskazujących na nieistnienie zarzucanego czynu, takich jak m.in. rozciągnięcie błony dziewiczej - ślad obcowania płciowego; utrata całkowita błony dziewiczej po współżyciu z partnerem w trakcie procesu - za fakt niemający znaczenia,

a nadto:

II) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, będący następstwem powyższych uchybień procesowych, polegający na:

- ustaleniu, że czyny przypisane oskarżonemu w ogóle miały miejsce, oraz że ich sprawcą był oskarżony;

- przyjęciu szeregu bezpodstawnych ustaleń, takich jak: wygląd pomieszczeń w domu oskarżonego; nieistotność faktu że błona dziewicza pokrzywdzonej nie istnieje po stosunkach z partnerem;

jako ewentualny podniesiono zarzut

III - rażącej niewspółmierności kary za drugi z czynów tj. kary 5 lat pozbawienia wolności, a także wymierzenie rażąco surowej kary łącznej, która z uwagi na łączność czasową, przedmiotową i podmiotową powinna być bliższa zasadzie absorpcji, niż kara orzeczona przez Sąd.

Wskazując na powyższe, obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 lipca 2013 r. w sprawie sygn. akt ... 119/13, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego i podniósł w niej zarzut:

- naruszenia przepisów prawa procesowego to jest art. 433§2 i art. 457§3 k.p.k., stanowiącego rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, w szczególności zaś zarzutu podniesionego w punkcie 6) apelacji - co do faktów ustalonych błędnie przez Sąd Okręgowy ze wskazaniem, chodzi o fizyczne ślady obcowania płciowego u pokrzywdzonej, przy czym zarzuty te oparte były o zasady logicznego rozumowania z wniosków opinii biegłego ginekologa powołanego w sprawie; oraz ogólnikowe i nie wnikliwe potraktowanie wszystkich pozostałych zarzutów apelacji wywołujące uzasadnione przekonanie o niezrozumieniu ich treści.

W związku z powyższym obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz obrońcy skazanego kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym w wysokości prawem przypisanej, które to nie zostały uiszczone zarówno w całości jak i w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut podniesiony w kasacji jest zasadny. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Apelacyjny spełnia ustawowe wymogi tylko w części omawiającej zarzuty obrazy art. 174 k.p.k. oraz w odniesieniu do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. W pozostałym zakresie zostało ono sporządzone z obrażą art. 457§3 k.p.k., co w konsekwencji prowadzi do tego, że nie sposób ustalić, czy wszystkie zarzuty postawione w apelacji zostały rozpoznane, a więc do obrazy art. 433§2 k.p.k. Dotyczy to wszystkich zarzutów apelacyjnych wskazujących na obrażę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Sąd Apelacyjny poświęcił co prawda tej części rozważań dwie strony swego uzasadnienia wyroku, ale ta jego część zawiera jedynie przytoczenie ogólników nie mających w istocie żadnego odniesienia do niniejszej sprawy i konkretnych

zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego W. B. Omawiany fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego osiągnął taki stopień ogólnikowości, że bez dokonywania istotniejszych zmian może być użyty w każdym uzasadnieniu rozważającym zarzuty dotyczące wad postępowania dowodowego.

Taki sposób sporządzenia, tak ważkiego dokumentu procesowego, jakim jest uzasadnienie wyroku, z całą pewnością nie może spotkać się z akceptacją. Art. 457§3 k.p.k. określa minimalny standard dla tego typu dokumentu i jednoznacznie wskazuje, że musi znaleźć się w nim omówienie tego, dlaczego sąd odwoławczy zarzuty apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Omówienie to zawsze musi odnosić się do realiów konkretnej sprawy i konkretnej treści apelacji. Może być skonstruowane w oparciu o odniesienie się do wybranych poglądów sądu I instancji, które sąd odwoławczy w pełni akceptuje, lecz nie może wskazywać jedynie, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, że sąd ten „wystarczająco jasno, a przy tym przekonująco, wyłożył powody, dla których jednym dowodom dał wiarę, a innym wiarygodności odmówił”. Bezspornie rola sądu odwoławczego zawsze jest łatwiejsza, gdy, tak jak w niniejszej sprawie, dysponuje uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji sporządzonym na wysokim poziomie, ale nigdy nie zwalnia go to od wykonania jego obowiązku ustawowego, jakim jest rozpoznanie środka odwoławczego. Wyraz zaś temu, że rozpoznanie to nastąpiło w sposób rzetelny, sąd odwoławczy może dać tylko w uzasadnieniu swojego orzeczenia.

Tego minimalnego standardu nie spełnia uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego sporządzone w niniejszej sprawie i to nie tylko w zakresie zarzutu z pkt I.6 apelacji wprost wskazanego w kasacji. W niczym też, jakości tego uzasadnienia nie podnosi jego początkowy fragment stanowiący całkowicie zbędne pouczenie obrońcy, co do ustawowo dopuszczalnego kierunku jego środka odwoławczego. Tego typu pouczenia są bowiem racjonalne tylko wówczas, gdy Sąd sam jest w stanie sprostać podstawowym wymogom ustawowym.

Omówione uchybienie, którego wynikiem, na co wskazano wyżej, była również obraza art. 433§2 k.p.k., musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy na Sądzie Apelacyjnym będzie ciążył oczywisty obowiązek rozpoznania apelacji w zgodzie z dyspozycją art.

433§2 k.p.k., a o ile sporządzać będzie uzasadnienie swego orzeczenia, powinien uczynić to w zgodzie z wymogami art. 457§3 k.p.k.

O kosztach obrony z urzędu świadczonej w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie §14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz.461 j.t.).

Kierując się przedstawionymi powyżej względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.